

**Wyrok z dnia 15 lipca 1999 r.**

**II UKN 52/99**

**W sprawie z wniosku wnuczki o rentę rodzinną po dziadku, wdowa po nim jest osobą zainteresowaną w rozumieniu art. 477<sup>11</sup> § 2 KPC. Zaniechanie wezwania jej do udziału w tej sprawie powoduje nieważność postępowania (art. 379 pkt 5 KPC).**

Przewodniczący: SSN Teresa Romer, Sędziowie SN: Beata Gudowska (sprawozdawca), Stefania Szymańska.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 15 lipca 1999 r. sprawy z wniosku Gabrieli T. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych w P. o rentę rodzinną, na skutek kasacji wnioskodawczyni od wyroku Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 3 listopada 1998 r. [...]

u c h y l i ł zaskarżony wyrok oraz wyrok Sądu Wojewódzkiego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Poznaniu z dnia 9 lutego 1998 r. [...], zniósł postępowanie i przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu w Poznaniu do rozpoznania.

### **U z a s a d n i e**

Sąd Apelacyjny w Poznaniu wyrokiem z dnia 3 listopada 1998 r. oddalił apelację Gabrieli T. od wyroku Sądu Wojewódzkiego w Poznaniu z dnia 9 września 1998 r., oddalającego jej odwołanie od decyzji Oddziału Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w P. w przedmiocie odmowy przyznania prawa do renty rodzinnej po dziadku Marianie W. Organ rentowy oraz Sądy obydwu instancji przyjęły nienależność tego świadczenia wobec niespełnienia warunków przewidzianych w art. 38 i 40 ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin (Dz.U. Nr 40, poz. 267 ze zm.), przywoływanej następnie jako ustawa o z.e.p. Odmawiając renty stwierdzono, że wnioskodawczyni była przez dziadka alimentowana, ale nie została - jak wymaga tego ustawa - wzięta przez niego na utrzymanie i wychowanie.

W kasacji wnioskodawczyni podniosła naruszenie prawa materialnego - art. 40

ustawy o z.e.p. przez jego błędną interpretację, dokonaną z pominięciem faktu, że jako dziecko pozamałżeńskie wychowywana była tylko przez matkę, natomiast dziadkowie Julia i Marian W. zostali zobowiązani do jej alimentacji w miejsce ojca, Macieja W. Na tej podstawie wносиła o orzeczenie reformatoryjne przy potraktowaniu śmierci dziadka tak, jakby śmierci ojca, którego miejsce pobytu nie jest znane i któremu po ustaleniu ojcostwa nie przyznano władzy rodzicielskiej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Stosownie do art. 477<sup>11</sup> KPC stronami postępowania w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych są ubezpieczony, inna osoba, której praw i obowiązków dotyczy zaskarżona decyzja, organ rentowy i zainteresowany. Stroną zatem jest nie tylko podmiot, który we własnym imieniu występuje do sądu z żądaniem ochrony prawnej (ubezpieczony, wnioskodawca), także inne osoby, o których ochronę praw materialnych toczy się postępowanie, i których dotyczą jego skutki. Stroną jest również osoba, która ma interes prawny w rozstrzygnięciu sprawy na korzyść jednej ze stron toczących spór (zainteresowany).

Ubezpieczonego definiuje przepis art. 476 § 5 ust. 2 KPC jako osobę ubiegającą się o świadczenia z ubezpieczenia społecznego albo o inne świadczenia należne od organu rentowego, względnie o ustalenie zakresu ubezpieczenia lub wymiaru składek. Ubezpieczony staje się stroną postępowania wówczas, gdy jako wnioskodawca ubiega się o świadczenie lub żąda ustalenia prawa. Jest nim ten, kto występował o wydanie decyzji, kto swym wnioskiem wywołał aktywność organu rentowego. Nie jest natomiast ubezpieczonym w przytoczonym rozumieniu ten, kto nie wystąpił z wnioskiem i nie brał udziału w postępowaniu przed organem rentowym. Podmiot taki staje się stroną jako "inna osoba, której praw i obowiązków dotyczy zaskarżona decyzja", to jest taka, wobec której organ rentowy wydał decyzję, działając bez jej wniosku (z urzędu, w wyniku kontroli uprawnień). Ubezpieczonego oraz tę inną osobę łączy to, że są adresatami decyzji, wymienionymi w niej jako strony postępowania przed organem ubezpieczeń społecznych.

W odróżnieniu od nich "zainteresowany", nie jest wymieniony w decyzji, choć decyzja - skierowana do innych podmiotów - wpływa swoją treścią na jego prawa lub obowiązki. W związku z tym ma on interes prawny w uzyskaniu konkretnego orzeczenia sądowego. Zainteresowany - jako strona - ma prawo wniesienia odwołania od

decyzji dotyczącej jego praw lub obowiązków, a gdy tego nie uczynił i postępowanie toczy się przed sądem bez jego udziału, podlega wezwaniu do udziału w sprawie z urzędu lub na wniosek strony. Sąd bowiem ma obowiązek zapewnić wszystkim osobom mającym przymiot strony możliwość obrony ich praw. Obowiązek ten polega na zawiadomieniu strony o terminie rozprawy celem umożliwienia jej wzięcia w niej udziału. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 lutego 1991 r., II URN 130/90, OSNCP 1992 z. 9, poz.168).

Postępowanie toczące się bez udziału zainteresowanego, na skutek zaniedbania obowiązku wezwania wynikającego z art. 477<sup>11</sup> § 2 zdanie drugie KPC, dotknięte jest nieważnością (art. 379 pkt 5 KPC; por. też wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 października 1996 r., II URN 36/96, OSNAPiUS 1997 nr 9, poz. 156 oraz uchwała Sądu Najwyższego z dnia 29 lipca 1998 r., III ZP 20/98 OSNAPiUS 1998 nr 23, poz. 690).

Przenosząc powyższe ogólne rozważania na grunt niniejszej sprawy, należy stwierdzić, że renta rodzinna przysługuje wszystkim uprawnionym członkom rodziny zmarłego ubezpieczonego, wymienionym w art. 38 ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin (Dz.U. Nr 40, poz. 267 ze zm.). Ich prawo do tego świadczenia jest równe, albowiem z mocy art. 45 tej ustawy renta rodzinna skonstruowana została jako świadczenie łączne. Stanowi jedność, która w przewidzianych ustawą sytuacjach faktycznych ulega podziałowi między uprawnionych na równe części. Wysokość renty dla każdego z nich jest wobec tego bezpośrednim odbiciem liczby pobierających ją osób, a zatem decyzja przyznająca rentę rodzinną jednemu z uprawnionych dotyczy praw pozostałych w tym sensie, że zgodnie z art. 477<sup>11</sup> KPC powinni być traktowani jako strony postępowania w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych, toczących się o tą rentę.

Zainteresowanymi w sprawie o rentę rodzinną są więc osoby uprawnione do tej renty, które - z różnych względów - zostały pominięte w postępowaniu przed organem rentowym, a także osoby objęte decyzją o przyznaniu renty rodzinnej w sytuacji, gdy inna osoba, jeszcze nie biorąca udziału w postępowaniu, wystąpi z kolejnym wnioskiem o rentę rodzinną po tym samym pracowniku.

Jest więc jasne, że koniecznym warunkiem prawidłowego przebiegu niniejszej sprawy, dotyczącej renty rodzinnej po Marianie W., dziadku wnioskodawczyni, było zawiadomienie wdowy po zmarłym, Julii W., jej babki, uprawnionej do renty rodzinnej. Skoro jednak takie zawiadomienie nie zostało dokonane, doszło do nieważności

postępowania przewidzianej w art. 379 pkt 5 KPC, branej przez Sąd Najwyższy pod rozważę z urzędu (art. 393<sup>11</sup> KPC).

W konsekwencji Sąd Najwyższy orzekł na podstawie art. 393<sup>11</sup> KPC w związku z art. 393<sup>13</sup> § 1 KPC, jak w sentencji.

=====